

Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

półrocznie . . . 3 zlr. — ct.,
kwartalnie . . . 1 „ 50 „
(wraz z dostawą do domu, lub
z przesyłką pocztową).

Numer pojedynczy 15 ct.

Listy należy opłacać.

Tygodnik polityczny, ekonomiczny, społeczny i literacki ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę o godz. 8. rano.

Redakcyja i administracyja znajdują się w Księgarni Karola Pollaka, gdzie wyłącznie przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 4 ct.; w rubryce „Nadesłane“ 10 ct. od wiersza. Rękopismów się nie zwraca. Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Z powodu wyborów do Rady miejskiej.

Długo odkładane i odwlekane wybory do Rady miejskiej już są dzisiaj. Gazeta zajęła w tej sprawie stanowisko nie dwuznaczne, znane Czytelnikom z całego szeregu artykułów. Dziś stanowisko to nie zmienione, bo nie nie mogło zmienić przekonau, opartych na zasadach bezwzględnej słuszności i sprawiedliwości, a podyktowanych prawdziwą i szczerą myślą o postęp i rozkwit miasta, o wyrobienie w obywatelstwo miejskiem dojrzałości politycznej, o otrząśnięcie się z pod wpływów samolubnych i jednostkowych interesów i o zwycięstwo zdrowia moralnego. tak potrzebnego do życia jednostkom i społeczeństwom. Jeśli więc Gazeta zabiera głos w tej sprawie, to czyni to dlatego, aby przypomnąć wszystkim, których wola słaba, że złe wyginąć nie może i że złe dąży zawsze do zwycięstwa nad sprawą dobrą. Czyni to dalej dla przypomnienia, bo my wszyscy wiemy, jak często przypominać trzeba sprawy najważniejsze, które jednak nas osobiście nie dotyczą, i jak zwykle ułatwiamy przez to zwycięstwo najgorszym sprawom i oddajemy ster spraw ogólnej natury ludziom najmniej na to zasługującym. Zabiera Gazeta głos dlatego, ponieważ gmina jest jednostką w gospodarce naszego społeczeństwa, tą matką, która wychowuje swym przykładem całe pokolenia. a każdy wie, co znaczy przykład zły lub dobry w domu, w oczu ciągle się rzucający. Każdy wie, jak dobro powoli i wytrwale a bez przerwy i z ciągłą bacznością trzeba utwierdzać a natomiast złe posiada ten płodny nadzwyczaj pierwiastek chwastu zagłuszającego wszystko w koło siebie. A czy u nas w Sanoku dobre wyrosło w bujne i silne drzewo, czy też stanowi biedną chwastem przygłuszoną roślinkę? Odpowiedzcie obywatele wyborcy i wybierani.

Zabiera Gazeta w końcu głos i dlatego, żeby przypomnąć wspólność i jedność w działaniu, żeby przypomnąć, że osobiste sympatyje i antypatyje nie powinny grać żadnej roli w takich wypadkach, że nawet względ na pokrewieństwo lub powinowactwo w popieraniu jakiegos kandydata rozstrzygać nie powinien, że zatem nawet przyrzeczenie wypowiedzenia zdania swego bez namysłu lub dla braku odwagi, zrobione wskutek grzecznej prośby kandydata, nie powinno obowiązywać jako niezgodne z prawdą i sumieniem.

Nie rozumiemy nawet, jak można się ubiegać o mandat jakiś, w tym

wypadku o mandat radziecki, składaniem wizyt wyborcom przed samymi wyborami i prośbami o danie głosu. Toć to nie posada! Toć na to trzeba choć odrobine pracy dla dobra ogółu podjętej lub trzeba dać się poznać ze swego sposobu myślenia. Czyż kandydat taki nie rozumie, w jakie podejrzenie sam się podaje? Dlatego zwraca się także Gazeta i do wszystkich kandydatów i apeluje do ich pojęć moralnych w tem przekonaniu, że każdy z nich odnajdzie w sobie tę część szlachetną, którą przeciwstawić potrafi ambicyi potrzebującej choć w ten sposób zaspokożenia, może ukrytej jeszcze myśli zrobienia w ten sposób chociaż w przyszłości choćby jednego, korzystnego interesu lub wykorzystania tego położenia dla swoich blizkich lub dalszych — a która zniewoli go do stwierdzenia czynem zdania, że interes ogólny znajdzie jeszcze bezinteresownych rzeczników i obrońców.

W imię tych zasad przystępujcie wyborcy, szczególnie III. Koła do wyboru, a śmiało i otwarcie czynem stwierdźcie, że Sanok potrafi się jeszcze otrząść ze złego, co go gniece i wzrost jego tamuje.

V. Kurya wyborcza.

(Ciąg dalszy.)

Wedle art. II. ustawy wprowadzającej w życie 5-tą kuryę wyborczą w krajach, w których ustawą krajową ustanowionym zostaje w kuryi gmin wiejskich bezpośredni wybór posłów sejmowych, wybierani być mają także członkowie izby posłów z kuryi gmin wiejskich, jakoteż z wszystkich okręgów wyborczych kuryi powszechnej, bezpośrednio przez wyborców tj. bez praw wyborów. — Otóż zależy to od Sejmu, by taki racjonalny sposób wybierania w danym kraju zaprowadzić. Jak dotąd wiemy, tylko Sejm dolnoaustriacki uchwalił sankcyonowaną już ustawę o bezpośrednich wyborach, a w Czechach może lada dzień wejdzie taki sposób wybierania w życie, — za to u nas w Galicyi dużo jeszcze wody upłynie, nim nasz Sejm składający się w większości z posłów konserwatywnych, poczyni w tym względzie wyłom w duchu postępowym.

IV. Kto może być wybrany posłem?

Posłem może być wybrany każdy mężczyzna, który a) ukończył 30. lat życia, b) jest co najmniej od lat trzech obywatelem państwa austriackiego, c) jest własnowolnym, d) nie pobiera ani nie pobierał w roku poprzedzającym wybory zaopatrzenia ubogich z funduszków publicznych albo gminnych, — e) do którego majątku nie otwarto postępowania konkursowego, f) który nie był karany w ostatnich pięciu latach za jakąś zbrodnię (z wyjątkiem zbrodni politycznych i tak zwanych zbrodni honorowych, jak zdrada stanu, powstanie, itp.) albo nie był karany w ostatnich trzech latach za przekroczenie kradzieży, sprzeniewierzenia, i oszustwa (§. 460, 461, 461, 464 ust. kar.), — g) który

opłaca podatek bezpośredni przynajmniej od roku w pewnej wysokości lub i bez płacenia podatku miałby głos jako prawyborca lub wyborca w kuryi 5-tej.

V. Okręgi wyborcze.

Celem przeprowadzenia wyborów w V-tej kuryi podzielono kraje na okręgi wyborcze tak jak i w 4-tej kuryi obszar tych okręgów jest nieco znośny, to w tej nowej kuryi okręgi te są tak rozróżnione, tyle obejmują w sobie miejscowości wyborczych, że zorientowanie się, a nawet spamiętanie tylko własnego okręgu wyborczego następcza taką trudność, iż wątpić należy, by przy akcji wyborczej szybko i bez wielkiej walki agitacyjnej można się było porozumieć na jednego i tego samego kandydata. — W tym względzie albo „forsa“ zapomocą znanych sztuczek wyborczych, albo też dobrze i wcześniej zorganizowana akcyja i to przynajmniej w większości miejsc wyborczych, mogą przy wielkim wysiłku przeprowadzić wymaganą większość głosów na tego samego kandydata.

Trudno wliczać wszystkie okręgi wyborcze w Galicyi, wspomniamy tylko o naszym tj. sanockim okręgu; — obejmuje on w sobie aż 7 (siedem) miejsc wyborczych a to: 1. Sanok z miasteczkami Bukowsko, Rymaków. 2. Krosno z miasteczkami Żmigrodem i Duklą. 3. Jasło. 4. Brzozów z Dynowem. 5. Dobromil z miasteczkami Bircza i Ustrzyki. 6. Lisko z miast. Lutowska i Baligród. 7. Stare Miasto ze Starą Solą.

Otóż te siedem miast rozstrzelonemi czcionkami oznaczone (Sanok, Krosno, Jasło, Brzozów, Lisko, Dobromil i Stare Miasto) są właśnie tak zwanymi miejscami wyborczemi to znaczy, że w starostwach tych miast schodzą się wyborcy i głosują na posła, a nasze miasto ma jeszcze tą funkcję do spełnienia, że wszystkie Starostwa z tych miast przesyłają wynik głosowania u siebie, do Starostwa w naszym mieście, tu dopiero oblicza się głosy padłe na kandydatów i stosownie do tego nasze Starostwo obwieszcza, kto na ten okręg wyborczy został większością głosów wybrany posłem.

VI. Wybór posła.

Skoro już w każdej miejscowości zostały prawomocnie dokonane prawyборы, zbierają się wybrani wyborcy w dniu i o godzinie do wyborów wyznaczonych każdy w swoim miejscu wyborczem celem oddania swego głosu na posła. — Przed samem głosowaniem musi być wybrana pierw komisya wyborcza z siedmiu członków w ten sposób, że trzech jej członków wybierają kartkami sami wyborcy a drugich trzech powołuje komisarz wyborczy, zaś ci sześciu dobierają sobie jeszcze 7-go członka komisji większością głosów, — gdyby zaś przy głosowaniu nie było większości głosów, to odbywa się powtórne głosowanie, a gdyby i przy powtórne głosowaniu nie uzyskano większości, wtedy komisarz wyborczy sam zamianuje siódmego członka. Ci członkowie komisji wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącego zwykłą większością głosów a uchwały w komisji zapadają większością głosów i tylko w razie równości głosów przewodniczący głosuje i swoim głosem rozstrzyga.

Następnie wyborcy głosują powiatami sądownymi w takim porządku, w jakim powiaty wykazane są w dotyczących okręgach wyborczych. Głosowanie na samego posła odbywało się dotąd ustnie, obecnie zaś nastąpiła radykalna w tym względzie zmiana,

bo w miejsce głosowania ustnego zaprowadzono tak w kurji IV. jak i w V. głosowanie tajne, to jest kartkami. (Przy wyborach do sejmiku pozostaje u nas nadal głosowanie ustne). Każdy wyborca otrzyma za Starostwa przed dniem głosowania specjalną kartę do głosowania wraz z kartą legitymacyjną — i tylko tą kartą zaopatrzoną w pieczęć Starostwa głosować może, inną zaś nie; — gdyby zaś ta karta mu się gdzieś zagubiła, winien każdy wyborca natychmiast postarać się w Starostwie o nową kartę, bo inaczej nie mógłby głosować.

Jest to bardzo ważna zmiana ordynacji wyborczej, gdyż tym sposobem można będzie niejednego wyborcę ochronić od różnych sekatur ze strony niepowołanych opiekunów a tem samem nadać akcyi głosowania cechę jakiejś takiej sprawiedliwości.

Sam akt głosowania i zakończenie takiego nie nastrocza żadnych nowości, gdyż pozostaje taki sam „modus”, jak dotychczas w IV. kurji a mianowicie, że w głównem mieście wyboru oblicza się wszystkie na kandydatów oddane głosy i za wybranego uważa się ten, kto uzyskał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli zaś więcej osób bezwzględna ilość głosów otrzymało, natenczas wybranym jest ten, za którym przemawia przeważająca większość głosów, a przy równej ilości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

Jeżeli absolutnej większości nie osiągnięto, natenczas przystępuje się do ściślejszego głosowania. (C. d. n.)

Sprawozdanie Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego, za rok 1895.

W tych dniach otrzymali sanoccy członkowie „Macierzy szkolnej” sprawozdanie tejże za 1895., za pośrednictwem delegata Macierzy — obecnie prof. gimn. Pytla, gdyż prof. Vetulani, który dotychczas był delegatem i z poruczonej mu misji tak znakomicie się wywiązywał, z powodu licznych zajęć widział się zmuszonym przekazać te bądź co bądź trudne obowiązki na młodsze barki. Mamy nadzieję, że i nowego delegata usiłowania znajdują jak dotąd w ofiarnej na cele publiczne mieście, jakim jest Sanok, to samo poparcie i utrzymują nasze miasto na pierwszym stanowisku, jakie zajmuje między zwyczajnymi członkami Macierzy tak co do ilości członków zwyczajnych, jak i co do wysokości złożonych wkładek.

W roku ubiegłym poświęciliśmy tu omówieniu sprawozdania Macierzy za rok 1894. obszerniejszy artykuł, wychodząc ze założenia, że wspieranie tego rodzaju instytucji, jak Macierz szkolna w Cieszynie, jest miarą żywotności naszego narodu i świadczy o jego narodowym poczuciu.

Nie potrzebujemy się wstydzić rezultatu osiągniętego przez Macierz cieszyńską za rok 1895. — dochód za ten rok wynosi kwotę 25149 złr. 8 ct. — suma jak na stosunki nasze — niewątpliwie wcale okazała, i jeżeliby społeczeństwo trwało w ofiarności na te cele, los cieszyńskiego gimnazjum byłby zapewniowany — los, z którym dzisiaj jest już honor narodu polskiego zaangażowany. Jeżeli złożona w roku 1895. suma napełnia nas otuchą i godziwą dumą, to z drugiej strony powinna wzmocnić energię narodu, aby los tego gimnazjum stanowczo mógł być zabezpieczony — bo z roku na rok zwiększać się będą koszty jego utrzymania.

Na dochód powyżej wykazany złożyły się sumy następujące:

| | |
|--|-----------------|
| Wkłady członków założycieli | 1294:50 |
| „ „ zwyczajnych | 603:94 |
| Datki jedno-razowe | 20850:90 |
| Dochód z kartek 10-centowych | 54:50 |
| Procenta | 2345:23 |
| Razem | 25149:08 |

potrąciwszy procenta wynoszą składki polskiego społeczeństwa na cele oświaty narodow. na Szlązku w r. 1895. kwotę 22803 złr. 85 ct.

Jak to wyżej podnieśliśmy, Sanok zajmuje w liście członków zwyczajnych Macierzy miejsce naczelné, bo suma wkładek złożona przez członków sanockich jest piątą częścią ogólnych, wynosi bowiem 120 złr. na 603 złr. a gdy członkowie szlązcy złożyli 262 złr. — wypada na Galicyę i wszystkie zresztą miasta kwota 340 złr. zatem Sanok sam złożył na ten cel więcej niż 1/3 całej Galicyi z głównymi miastami polskimi pod innymi zaborami.

Niewątpliwie ten udział zaszczyt przynosi naszemu miastu i daje przykład, że tą drogą nikomu nie uciążliwą mogłaby Galicya kilka tysięcy złr. rocznie dawać na cel powyższy.

Z wielką przyjemnością zaznaczyć musimy, że na cyfrę datków jedno-razowych wynoszącą kwotę 20850 złr. 90 1/2 ct., drogą zabaw jak festyny, teatru, koncerta i bale, złożono tylko kwotę 1938 złr. 92 ct., w czem jeden festyn w parku Jordana w kwocie 1095 złr. figuruje, co niech będzie wskazówką dla tych, którzy sądzą, że nasze społeczeństwo tylko drogą zabaw w ogóle na cele publiczne coś łożyć jest w stanie. Na 20800 złr. złożono tą drogą niecałe dwa tysiące, reszta wszystko są to dobrowolne składki towarzystw, korporacji, urzędów autonomicznych, osób prywatnych, są tu banki, towarzystwa zaliczkowe, kasyna, towarzystwa muzyczne, czytelnie, kółka rolnicze, rady miejskie, rady powiatowe i t. p. — i długi szereg składek zbieranych przy uroczystych zebraniach w towarzystwach sokolskich, w gronach nauczycielskich, w kołach rodzin, przy zabawach, weselach i t. d. wreszcie nie mała ilość osób prywatnych wszystkich zawodów i stanów, między niemi wielu takich, o których sądzić można, iż sobie od ust odjąć musieli, aby datki ten złożyć.

I ten sposób ofiarności chlubę nam Polakom przynosi i napełnia otuchą — radziłyśmy tylko widzieć ze ziemi sanockiej więcej ofiar od instytucji publicznych i od gmin wiejskich, które to ostatnie jeszcze mały biorą udział w składkach, a rozbudzony ruch ludowy powinien oddziaływać na poczucie narodowe u wiejskiej ludności i w tym kierunku. Objawy na tem polu narodowej pracy kraj powita niewątpliwie z niekłamana radością.

W ogóle wglądnięcie w szczegółowy spis datków jedno-razowych przekonywuje, iż w społeczeństwie polskiem zaczyna się wyrabiać przeświadczenie, iż na cele publiczne powinno się składać wprost, a nie za pośrednictwem zabaw, przy których nie tylko z kosztów, jakie społeczeństwo rzeczywiście przy nich ponosi, zaledwo w najlepszym razie 20% czystym jest zyskiem a najczęściej tylko 10%, ale przy których niewiadomo komu wdzięczność się należy za zebrane fundusze, czy tym, co zabawę urządzili — czy tym, co na nią przyszli. Może się doczekamy z tem przeświadczeniem lepszych rezultatów a szczególniej głębokiego poczucia narodowego, które chyba najlepiej się objawia w bezinteresownem zupełnie złożeniu grosza na cel publiczny. — Droga samych składek za pośrednictwem gazet złożono na Macierz 4275 złr., z czego Reforma krakowska zebrała 2605 złr. a Kurjer lwowski 938 złr. — nie małą rubrykę w składkach stanowi dar Dr. Zdzisława Marchwickiego w kw. 3750 złr.

Wydatki Macierzy za rok 1895. są już znacznie większe, niż bywały w latach poprzednich, bowiem od października tego roku otwarto już gimnazjum i połączone z tem znaczne wydatki musiano ponieść. Wynoszą takowe 10757 złr. 61 ct. tak że do funduszu żelaznego przekazano kwotę 14391 złr. 47 ct.

W ogóle sprawozdanie Macierzy za rok 1895. musi każdego Polaka napełnić prawdziwą radością i dumą i jeżeli społeczeństwo o swój posterunek zachodzi tak zawsze troszczyć się będzie — da niezbitym niczem dowód swojej żywotności, a co najważniejsze, nabierze wiary we własne siły i na większe dzieła się odważy. — Stare są to galezie naszego narodowego pnia, na których dziś liść się pojawia, są to niewątpliwie oznaki odrodzenia całego organizmu naszej Ojczyzny.

BOLESŁAW PRUS.

(Dokończenie.)

Działalność Prusa należy prawie całkowicie do resortu ministerstwa spraw wewnętrznych; dla kronik jego najmieszce objawy życia zbiorowego społeczeństwa dostarczają treści i spotykają się z omówieniem. Wszystkie jednak sądy Prusa wobec coraz nowszych kwestyj, jakie ze sobą życie niesie zwykło, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to od prawdy dalekim, a przynajmniej bardzo prawdopodobnym, jeżeli dwóm pisarzom główny wpływ na Głowackiego przypiszemy, a nimi są anglik Smiles i polak Supiński. Dzieła pierwszego jak Pomoc własna, Charakter i Obowiązki, przedewszystkiem wynoszą nie owe wielkie cnoty wodzów, oparte są o pewne zasady, które w tym labiryncie życia dają mu przewodnią nić. Może nie będzie to

sadami nauki o społecznym gospodarstwie, regulując wszystko do właściwej miary.

Jak to na wstępie podnieśliśmy, zakres działania Prusa jest tenże sam, jaki ma w państwie i w normalnych warunkach ministerstwo spraw wewnętrznych; Sienkiewicz n. p. na tem polu działał nie wiele i główny tenor prac jego są zewnętrzne stosunki kraju.

Prus wzmacnia kraj swój na wewnątrz, Sienkiewicz przywołując na pamięć dzieje Polski pełne sławy i bohaterstwa, utrzymuje poczucie jego odrębności, poczucie narodowej dumy. Tak wśród ciężkich warunków pragnie ocalić się naród polski.

Normalne ministerstwo spraw wewnętrznych ma na swoje usługi policję i wojsko, aby dla ustaw wymusić posłuszeństwo; pisarz, który chce także wymusić posłuszeństwo, dla praw, których jest rzecznikiem, może mieć do dyspozycji jedyną broń, jaką jest sarkazm i dowcip. Pisarz tego rodzaju co Prus, który chce mieć wpływ, w tę broń zbrojnym być musi, jeżeli nie ma zostać „bajdługą”, na którego nikt uwagi zwracać nie będzie. Prus znakomicie środkami tymi władać umie, i to jeszcze zauważyć potrzeba, że ich nie nadużywa i nad słabymi się nie pastwi.

Niniejszych kilka uwag, poświęconych pisarzowi kronik tygodniowych, uwag, które też z tego powodu nie zamieściliśmy w fejtynie, zamykamy wyrazami uwielbienia dla jego pisarskiej na tem polu działalności. Omówienie kreacji duchowych jego powieści zastrzegamy sobie do fejtynu.

Towarzystwo

„Pomocy naukowej w Sanoku“.

Dnia 17. stycznia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa pomocy naukowej w Sanoku pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego p. Heldenburga — wprawdzie jeszcze przed upływem roku, stało się to jednak z tego powodu, że przez wyjazd p. L. Stuzdziewicza i przez wystąpienie p. Dra Czerwiewicza Wydział się uszczuplił. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia nastąpiło sprawozdanie Wydziału, z którego wyjmujemy następujące szczegóły.

Wydział wyczerpał swoją działalność w ubiegłym peryodzie głównie w kierunku pomagania uczniom gimnazjalnym zaopatrzenia się w mundurki, od bieżącego roku szkolnego przymusowe.

W tym celu wybrał Wydział z pomiędzy siebie osobną komisję mundurkową, która przy nabywaniu mundurków pośredniczyła między uczniami i przedsiębiorcą dostarczającym mundurki.

Z przedsiębiorcą tym zawarł Wydział umowę, wedle której przedsiębiorca zobowiązał się dostarczać Towarzystwu wedle wybranych próbek i po umówionych cenach każdą żądaną ilość mundurków, całych lub pojedynczych części, za opustem 10% od ceny umówionej.

Nadto zobowiązał się przedsiębiorca płacić Towarzystwu 10% od ceny każdego mundurku lub pojedynczej jego części sprzedanych nawet bez pośrednictwa Towarzystwa. Opust ten przyniósł Towarzystwu dochód zwyczaj 400 złr.

Pomocy przy sprawianiu mundurków udzielało Towarzystwo w ten sposób, iż stosownie do okoliczności obdarzało uczniów albo całkowitymi mundurkami, bezpłatnie, albo opuszczało im część ceny kupna, rozdzielając resztę ceny kupna na dogodne raty, albo wręczcie żądało całej ceny kupna, jednak w dogodnych ratach.

Gdy Towarzystwo wobec przedsiębiorcy zobowiązało się spłacić należność za dostarczone mundurki w przeciągu ośmiu miesięcy, mogło Towarzystwo bieżące zobowiązania wobec przedsiębiorcy dopełniać przeważnie funduszami płaconymi przez uczniów za otrzymane mundurki, co tłumaczy wynik kasowy, wedle którego Towarzystwo z własnych funduszy stosunkowo nie znaczną kwotę wydało zatrzymując większą część funduszy jako rezerwę do ostatecznego obliczenia się z przedsiębiorcą, i lokując te fundusze w międzyczasie na procent. Oprócz tego udzielało Towarzystwo biednym uczniom tak gimnazjalnym jak i szkół ludowych wsparć czy to w gotówce, czy w inny sposób.

Wsparcia te były w ubiegłym peryodzie stosunkowo mniejsze, niż w latach poprzednich, nie dlatego, by było mniej biednej młodzieży, lecz głównie dzięki Gronu Pań, które z własnej inicjatywy rozwinęło ruchliwą humanitarną działalność ku wspieraniu ubogiej młodzieży, tak gimnazjalnej, jak i szkół ludowych.

Obrót kasowy przedstawia się następująco: A) Fundusz obrotowy — a) dochody 1018 złr. 20 ct. b) rozchody 83 złr. 80 ct., — pozostałość 934 złr. 90 ct. — B) Fundusz żelazny wynosi niezmienną od ostatniego sprawozdania kwotę 504 złr. 2 ct. C) Rachunek komisji mundurkowej: przedsiębiorca dostarczył mundurków ogółem za sumę 3734 złr. 95 ct. (już po strąceniu 10% opustu); na pokrycie tej pretensji otrzymał z funduszy przez uczniów złożonych 2100 złr., należy się więc jeszcze przedsiębiorcy reszta w kwocie 1634 złr. 95 ct. Ponieważ jednak należy się od uczniów za dostarczone im mundurki jeszcze 1200 złr. 76 ct., przeto wypadnie Towarzystwu pokryć różnicę w kwocie 434 złr. 19 ct. z funduszu obrotowego, który uszczuplony o tę kwotę przedstawia sumę 500 złr. 71½ ct.

Dotychczasowe ulgi 70 uczniom udzielone wynoszą 781 złr. 9 ct. a zgłoszeń o dalsze ulgi, które prawdopodobnie będą uchwalone, wpłynęło znów na sumę 68 złr. 40 ct.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego wydziału, przyczem wybrano jednogłośnie przewodniczącym p. Ferdynanda Pawlikowskiego, członkami Wydziału: pp. Dra Jana Gawia, Ks. Dra Jana Trznadla, Leopolda Biege, Tadeusza Wrześnińskiego; zastępcami wydziałowych: Wgo Ks. Józefa Moskali, p. Tadeusza Strzeleckiego — rewidentami: pp. Jana Pleszowskiego i Romana Vetulaniego.

W końcu przedstawiła pani Baronowa Jorkaschowa imieniem Grona Pań dotychczasowe wyniki działalności tegoż Grona Pań, za których inicjatywę i staraniem zebrany został odrębny fundusz w celu przysięcia z doraźną pomocą biednej dźwiatwie szkolnej przez sprawianie teje ubrań i dostarczanie objadów. Ponieważ szczegóły tej błogiej działalności były już poprzednio w „Gazecie Sanockiej“ umieszczone, przeto ich tutaj nie powtarzamy. Przytem odczytano list Ks. Cwiąkały z Ameryki, w którym przysłał na ręce grona Pań na ich cele 25 złr.; a nadto list z gorącymi choć prostymi wyrazami podziękowań od jednego z włościń z Trzeźniowa, a brata tut. jednego z uczniów, którym się Grono Pań zaopiekowało, za udzieloną temuż pomoc. Poczem na wniosek p. przewodniczącego uchwalono przyjąć sprawozdanie Pań do wiadomości i wyrażono im owacyjne podziękowanie.

Z ruchu przedwyborczego.

Na zaproszenie Dra Gawia zebrało się przed dwoma mniej więcej tygodniami grono wyborców pierwszego Koła celem wzięcia inicjatywy we wyborach z koła I. do tutejszej Rady miejskiej. Rezultatem omówienia była lista kandydatów, którą to grono ogólnemu zebraniu wyborców przedstawić zamierzano. W tym celu zaproszono wszystkich wyborców I. koła na dzień 13. stycznia b. r. popołudniu.

Zaproszony przez dosyć licznie zgromadzonych (w liczbie 35) objął przewodnictwo p. Dr. Gaweł i zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu akcyi. Zanim przystąpiono do odczytania ułożonej przez pierwsze grono listy kandydatów, zabrał głos p. Dr. Iskrzycki, celem uzasadnienia wniosków: 1) aby zebranie nie ograniczało się na wzięciu inicjatywy we wyborach I. Koła, lecz wzięło w swoje ręce wogóle całe wybory do Rady m. t. j. ze wszystkich trzech kół; 2) aby zebranie uchwalilo zaraz listę kandydatów do Rady miejskiej, których wejście do Rady byłoby ze względu na rozwój miasta pożądanem i listę tę ogłosiło.

Wnioskodawca przedewszystkiem podnosił, iż ten separatyzm ustawowy na trzy koła nie powinien wiązać wyborców, gdy Rada gminna działa jako jedno ciało i w niem niema już tego podziału i że wogóle separatyzm ten w interesie publicznym zwalczać by należało. Podniósł także, że większe miasta w ten sposób postępują pozostawiając wybór z ogólnej listy pojedynczym kołom.

Wnioskom Dr. Iskrzyckiego, którym ze swej strony co do ich głównej zasady tylko przyklasnąć możemy, sprzeciwili się pp. Dr. Goldhammer i Dr. Słaczka; pierwszy z tego punktu widzenia, iż wyborcy Koła I. nie mogą narzucać kandydatów dwom innym kołom, i że to mogłoby mieć miejsce tylko na zgromadzeniu wyborców wszystkich trzech kół, drugi z powodu braku czasu do przeprowadzenia należytego całego postępowania po myśli wniosków p. Dr. Iskrzyckiego. Dr. Goldhammer postawił nadto wniosek osobny, aby zgromadzenie ograniczyło swoją działalność na wybór ściślejszego komitetu, któryby listę kandydatów z I. Koła jedynie ułożył i takową przedłożył ponownie zwołać się mającemu ogólnemu zebraniu wyborców Koła I. Do wniosku tego postawił adj. sąd. p. Strzelecki poprawkę, aby komitet ten ułożył listę po wyborach z II. i III. Koła i także zebranie zwołał dopiero po wiadomym rezultacie tych wyborów, wychodząc z bardzo słusznego zapatrywania, że kandydaci, których wejście do Rady byłoby bardzo pożądane, a z III. lub II. Koła są stawiani, na wypadek nie uzyskania potrzebnej większości jeszcze z I. Koła wybranymi być mogli, co przy wcześniejszem ogłoszeniu listy I. Koła już na znaczne trudności napotkali by musieli, pomijając nieprzyjemności połączone z usuwaniem już postawionego kandydata na rzecz innego.

Po zamknięciu dyskusyi nastąpiło głosowanie, przy którym upadły wnioski p. Dra Iskrzyckiego mniejszością 10 głosów na 35 głosujących a utrzymał się wniosek p. Dra Goldhammera. Uzasadniona zupełnie poprawka p. Strzeleckiego, aby lista ułożoną została po wyborze z III. i II. Koła nie została poparta, tak, że zwołanie następnego zgromadzenia od decyzji komitetu zależeć będzie.

Przystąpiono następnie do wyboru komitetu z siedmiu członków, w skład którego weszli pp.:

Bośniacki, Dr. Gaweł, Bańkowski Ludwik, Moczydłowski, Dr. Zaleski, Lipiński i Basiniki, (według porządku ilości otrzymanych głosów).

Ponieważ w komitecie tym są różne działy, na jakie dzieli się wyborcy I. Koła, reprezentowane, o ile to wobec uchwalonej liczby siedmiu członków komitetu być mogło, jest nadzieja, że lista kandydatów postawioną zostanie w uwzględnieniu prawdziwych interesów gminy.

Dalszy przebieg okaże, o ile na solidarne działanie wyborców naszego pierwszego Koła liczyć można.

KRONIKA.

Pamiętajmy o gimnazjum polsk. w Cieszynie.

Od Redakcyi. Z powodów od Redakcyi niezależnych — a mianowicie z powodu nieprzewidzianych przeszkód technicznych, numer niniejszy uległ opóźnieniu, na co Szan. Czytelnicy raczą być wyrozumiali.

Wiadomości osobiste. Jako administrator dla tutejszej polskiej parafii przychodzi ks. Jurkiewicz z Białowy (pod Rzeszowem), a wikaryusz i katecheta przy tut. szkole ludowej męskiej ksiądz Grzywa przeniesiony na jego miejsce do Białowy.

Dowiadujemy się, iż Panna Emilia Łobaczewska, siostra nauczycielki w tutejszej szkole żeńskiej p. Ewy Łobaczewskiej, a znana już naszej publiczności z występu na sokolskim wieczorku listopadowym, zamierza osiąść w Sanoku celem udzielania lekcji języka francuskiego. Panna Łobaczewska uzyskała patent na nauczycielkę języka francuskiego w słynnym zakładzie wychowawczym we Fryburgu w Szwajcaryi.

Cieszymy się, że przybędzie miastu naszemu siła fachowa tak ze wszech miar pożądana.

Awans na kolejach państwowych. Oprócz wymienionych poprzednio w awansie ministerstwa kolejowego, posunięci zostali o jeden stopień: W klasie IX. Jankowski Józef w Szczawnem.

Walne zgromadzenie członków tut. „Czytelnicy mieszczańskie“ zwołuje wydział na niedzielę d. 24. bm. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie ustępującego Wydziału a w jego miejsce wybór nowego, a to wedle wymogów świeżo zmienionego i przez Władzę zatwierdzonego statutu, — oraz wnioski członków.

Do wiadomości P. T. Urzędników pomocniczych rządowych w Sanoku. Dowiadujemy się od p. Suberiego, pomocnika technicznego przy tut. Starostwie, że złoży on sprawozdanie ze swej

czynności jako delegat na II. wiec urzędników we Wiedniu, — w dniu 24. b. m.

Blizsze oznaczenie miejsca i godziny odbyć się mającego zebrania będzie podane w osobnych zaproszeniach.

Wiec ludowy w Sanoku. Wskutek uchwały Rady nadzorczej Stronnictwa ludowego odbędzie się w Sanoku w sali „Ramerówce“ dnia 22. b. m. wiec ludowy nieograniczony na zaproszonych gości, zwolany przez niektóre jednostki dbające o dobro powiatu. Początek zgromadzenia o godzinie 1. popołudniu. Porządek obrad następujący: 1) zagajenie i wybór przewodnictwa; 2) doniosłość wyborów do Rady państwa z IV. i V. kuryi; 4) wnioski i interpelacje.

Spodziewać się należy, że wiec ten o tak szerokim programie politycznym zgromadzi nie tylko włościan, lecz i nasze dotąd słabo rozbudzone mieszczaństwo, i że przeciw wywrze jakiś dodatni wpływ na nasze stosunki.

Również mamy nadzieję, że nie zajdzie żadna przeszkoda w nieodbyciu wiecu, gdyż powiat nasz pod względem zdrowotnym nie zawiera żadnych tuberkulów zaraźliwych, — wprawdzie zaraza na czworonożne zwierzęta jeszcze tu i ówdzie się okazuje, lecz one przeciw na salę nie przybędą.

Podziękowanie: Wielebnemu księdzu Pawłowi Cwiakale, o którego szlachetnym uczynku w ostatnim numerze „Gazety sanockiej“ była już wzmianka, składa „Komitet pań“ opiekujący się ubogimi uczniami za przesłane 25 złr. serdeczne „Bóg zapłać!“

Jest to zagadką, dlaczego nasz dotychczasowy marszałek powiatu nie zwołał dotąd na posiedzenie nowej Rady powiatowej celem jej ukonstytuowania się. — W innych powiatach już dawno to sprawę załatwiono, a tylko u nas zawsze musi być inaczej! Wprawdzie ten modus vivendi może być dla niektórych polujących na „zaszczyty i ordery dogodnym, lecz to nie racya, by powiat miał cierpieć przez takie ściąganie tej ważnej sprawy. Ośmielamy się zatem prosić publicznie pana marszałka, by w najkrótszym czasie uczynił zażość ogólnemu życzeniu i pozwolił nowym rajcom powiatu przynajmniej oglądnać tak piękną salę.

Zamiast posyłania biletów noworocznych nastąpił za nazem pośrednictwem p. Janusz Górski, sekretarz magistratu w Lisku, kwotę zlr. 1. — na budowę szkoły pol. w Białej.

Dalszy wykaz datków złożonych na ręce grona Pań „Towarz. pomocy naukowej“ w Sanoku dla miejscowej biednej młodzieży szkolnej (jednorazowo): Wielebny Ksiądz Cwiakala z Clevelandu 25 złr., WPni Adamowa Wiktorowa 5 złr., WP. Wl. Beksiński 1 złr.

Wieczorek urządzony staraniem „Czytelnicy mieszczańskiej“ dnia 9. bm. zastawił ze wszech miar nadzwyczaj sympatyczne wspomnienie.

Wieczorek rozpoczął monolog p. t., „Josef podczas pożaru“ oddany z humorem przez pana T.,

nastąpiła jednoaktowa farsa p. t. „Jeden z nas musi się ożenić“, w której gra amatorów i amatorów nie pozostawiła nic do życzenia, a najlepszym dowodem tego były wybuchające co chwila śmiechy i oklaski, nagradzające staranną pracę reżysera p. W. i amatorów. Po komedynie nastąpił monolog a potem tańce prowadzone z ogromną werwą i ochotą przez p. Dr. D. które przy ogólnej obojętności trwały do godz. 6 rano, poczem o ile spostrzeżliśmy, z wielką niechęcią rozchodzili się uroczymi tancerkami nagłone przez zaspanych ojców i mężów do domu, unosząc jednak miłe nadzwyczaj wspomnienie tej udanej ze wszech miar zabawy.

Wieczór tańczący, urządzony dnia 9. b. m. przez tutejszych urzędników kolejowych, zgromadził wcale pokaźną ilość gości miejscowych i zamiejscowych. Głównym punktem atrakcji była muzyka wojskowa, której Sanoczanie tak zawsze są spragnieni, jak niemniej chęć poznania i przyjrzenia się tej u nas pierwszej zabawie kolejowej. Przy dźwiękach pięknej muzyki bawiono się ochoczo, czego najlepszym dowodem, że zabawa potwała do godziny w pół do 7-mej z rana. Do kadryla stanęło 20 par, a zatem jak na nasze stosunki wcale pokaźna ilość. Powodzenie wieczorka tego powinno być dla urządzających zachętą do aranżowania podobnych zabaw na przyszłość.

Brzydki bo brzydki i nieestetycznie, a nawet i nieładko, lecz w naszym mieście to się zdarza nieraz, że gdy ksiądz zdąży z wiatykiem do chórego i lud katolicki oddaje należne uszanowanie i adorację, to niektórzy panowie izraelici widząc to, odwracają swój przedni profil w przeciwną stronę, puszczając przytem spore kłęby dymu z fajek lub cygar i tym sposobem wywołują rozgoryczenie u ludności chrześcijańskiej.

Spodziewamy się, że notatka ta wystarczy im i że odtąd będą musieli zastosować się do reguł przynajmniej zwykłej przyzwoitości.

Wybory do Rady państwa już na karku. — Starostwo tutejsze rozesało do wszystkich gmin okólnik z odnośnymi formularzami, by najdalej do 19. b. m. przedłożyły spis uprawnionych do głosowania w IV. i V. kuryi. Jest to chyba najlepszą zapowiedzią w tej kwestyi. A więc do pracy uczciwi obywateli, by Was nie zaskoczono nieprzygotowanych.

Psy w kościele. Zakorzenił się u nas szkodliwy zwyczaj wpuszczania psów do kościoła. Wprawdzie nieraz samo zwierzę bez przyczynienia się właściciela ośmieli się zaglądnąć do świątyni Pańskiej, ale to rzadkie wypadki. Większą część psów podają za właścicielami, udającymi się do Domu bożego, którzy na tyle są nieogledni, że psów w domu nie zatrzymują, wiedząc dobrze, iż wierny pies pana lub panią swoją nie opuści. Sądźmy, że praktyka taka powinna jak najprędzej ustać, gdyż świątynia Pańska tylko dla użytku ludzkiego przeznaczona, a czworonożne zwierzęta jako nie wyszkolone istoty mogą nieraz stać się i tylko sprawami nieestetycznych scen, co przeciw

z dodaniem do tego wycia i szekania przeszkadza tylko wiernym i kapłanowi w nabożeństwie.

Dochodzą nas wieści, że w tonie większych posiadaczy wre zażarta walka nad tematem, kto ma być wybrany marszałkiem powiatu; jedni chcą utrzymać „status quo“, inni zaś mają aż dwóch kandydatów! a jeśli się zważy, że i stronnictwo ludowe proponuje swego, to dziękuj Bogu ziemia sanocka rozdrapywana aż na cztery boki. Pochwalamy zawsze takie ścieranie się zdań i myśli, lecz sądzimy, że w danym wypadku nad „jednym“ z tych kandydatów nie ma nawet co dysputować i głowy truć, bo gdyby on miał być zaszczycony tym urzędem, to lepiej zwinąć na razie instytucję Rady powiatowej. — Wprawdzie tego „jednego“ ośmiela się popierać pewien znany nam dobrze Dr. praw a to dlatego, że rodzina tego kandydata ma mieć w naszym powiecie największe zasługi, ale to jeszcze nie racya, bo u tego Dra zawsze to co białe, jest czarnem, a piątek może być w danym wypadku nawet innym dniem tygodnia. — Zresztą nie zasługi rodziny, lecz zasługi samego kandydata o tem decydować mogą.

W Lisku odbędzie się dnia 24-go bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej doroczne Walne Zgromadzenie Członków Czytelnicy mieszczańskiej. Między innymi sprawami jest na porządku dziennym zmiana statutu, jeszcze w r. 1867. ułożonego i zatwierzonego.

Z Rymanowa. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 23. stycznia 1897. o godzinie 2 po południu w lokalu szkoły żeńskiej w Rymanowie. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok ubiegły 1896. 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1896. 3. Rozdział czystego zysku za rok 1896. 4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej, wylosowanych na rok 1897. 5. Zmiana statutu: §. 1, 36, 53, 80, 83. — 6. Wnioski członków.

NADESLANE.

Dr. Zygmunt Edelheit

dotychczasowy lekarz w Lisku

osiadł w Sanoku

i mieszka przy ulicy Kościuski

naprzeciw ogrodu miejskiego. 2-3

PORADNIK dla zdrowych i chorych

Księżka Kneippa, z rycinami. 2 części w jednym tomiku, po 1 złr. za egzemplarz. Do nabycia w Księgarni Karola Pollaka w Sanoku.

Drugi rok wydawnictwa

STER

DWUTYGODNIK dla spraw wychowania i pracy kobiet
L w ó w, Piekarska 1. 8.

STER po ukończeniu drukowanego obecnie listu *Elizy Orzeszkowej* „W kwestyi równoprawienia kobiet wobec nauki, pracy i dostojności ludzkiej“ i powieści *Cecylii Walterskiej* „Za mężem“ rozpocznie druk: nowelli *Elizy Orzeszkowej* „Zapytanie“ i studjum jej „O Polce“, oraz seryi artykułów *Piotra Chmielowskiego* „Praca zarobkowa kobiet w naszych powieściach“.

STER zamieszczać będzie systematyczny „Poradnik zawodowy“.

STER dołącza raz na miesiąc dodatek po wieściowy.

STER ma również przyrządzone prace: *Maryi Konopnickiej*, *Kazimierza Rosowskiego*, *Rodocia*, *Bigeleisena*, *Kartowicza*, *Pietkiewicza* i innych.

Prenumerata wynosi rocznie 6 zł. (na prowincyi) półr. 3 zł. kwart. 1 zł. 50

W Warszawie skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Rok założenia 1848.

KSIĘGARNIA

KAROLA POLLAKA

w Sanoku

zaopatrzona we wszelkie płody literatury polskiej, tudzież w dzieła niemieckie, — pozostająca w żywych stosunkach z wszystkimi księgarniami polskimi, oraz ze znacznymi nakładcami zagranicą, poleca się łaskawym względom.

Książki ogłaszane katalogami lub prospektami przez inne księgarnie, a nie znajdujące się w zapasie, sprowadza w jak najkrótszym czasie. — Nowości polskie posyła na żądanie do przeglądu i wyboru.

Wielki wybór książek do nabożeństwa dla dzieci, młodzieży i starszych oraz dla ludu.

Księgarnia przyjmuje

prenumeratę na wszystkie czasopisma polskie, niemieckie i francuskie i dostarcza takowe jak najregularniej.

Przy księgarni znajduje się

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

zaopatrzona w najnowsze nowości beletrystyki polskiej, — oraz SKŁAD NUT MUZYCZNYCH.

Również posiada księgarnia na składzie w wielkim wyborze i doborowej jakości:

PAPIERY KANCELARYJNE i LISTOWE, rysunkowe, kolorowe etc. — oraz wszelkie artykuły szkolne i biurowe, przybory rysunkowe, książki kupieckie etc.

Praktykant

znajdzie pomieszczenie w Księgarni Karola Pollaka w Sanoku
Wymaganą jest co najmniej 3 kl. gimn.